

Rumunia: Rząd konsekwentnie wdraża niepopularne społecznie reformy

18 kwietnia rumuński parlament zatwierdził zamrożenie płac dla nauczycieli do końca 2011 roku oraz ograniczył możliwość zawierania zbiorowych umów o pracę (tzw. ustawa o dialogu społecznym). Jest to kolejne z wielu rozwiązań oszczędnościowych centroprawicowego rządu Emila Boca, które są konsekwencją trudnej sytuacji gospodarczej oraz ścisłej współpracy Bukaresztu z międzynarodowymi instytucjami finansowymi. Działania rządu wciąż nie przynoszą jednak oczekiwanych rezultatów – choć sytuacja w finansach publicznych ulegała poprawie, proces wychodzenia z recesji jest powolny, a wysoka inflacja staje się coraz poważniejszym problemem.

Rumunia była jednym z najsilniej dotkniętych kryzysem gospodarczym państw Unii Europejskiej (spadek PKB w 2009 roku wyniósł 7,1%). W przeciwieństwie do innych państw regionu recesja trwała także w roku 2010 (spadek PKB – 1,3%). W 2009 roku Rumunia uzyskała 20 mld euro kredytu od Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Unii Europejskiej oraz Banku Światowego, a z końcem marca br. otrzymała kolejne 5 mld euro kredytu od tych instytucji. Uzyskanie finansowania wiązało się z przeprowadzeniem szeregu reform strukturalnych oraz cięć budżetowych. Od połowy 2010 roku rząd Boca m.in. drastycznie ograniczył płace w sektorze publicznym (o 25%), podwyższył podatek VAT (z 19 do 24%), zlikwidował przywileje emerytalne dla służb mundurowych, uelastycznił kodeks pracy. W związku z przyjęciem marcowego kredytu zobowiązał się też do liberalizacji cen na rynku energii oraz restrukturyzacji państwowych przedsiębiorstw energetycznych.

Działania rządu doprowadziły do ustabilizowania sytuacji w finansach publicznych, ale jednocześnie negatywnie wpłynęły na tempo wychodzenia z recesji. W Rumunii dopiero obecnie odnotowano wzrost gospodarczy w dwóch kolejno po sobie następujących kwartałach. Poważnym problemem jest też najwyższa w Unii Europejskiej inflacja (średni wzrost cen w marcu br. wyniósł 8%). Ryzyko wystąpienia jednego z najniebezpieczniejszych zjawisk gospodarczych, stagflacji (wysoka inflacja oraz stagnacja gospodarcza) wydaje się jednak obecnie niskie ze względu na dynamicznie rosnący eksport (w 2010 roku wyeksportowano towary o rekordowej wartości 37 mld euro). Staje się on obecnie istotnym czynnikiem wzrostu gospodarczego w Rumunii. <dab>